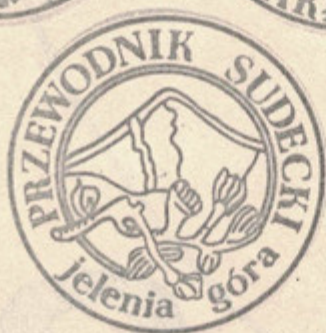
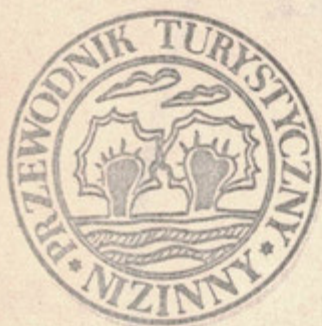


buletyn **p**rzewodnicki

BRAZOWY ŚWIECZNIK Z RYGI W KATEDRZE WŁOCŁA--
WSKIEJ ● WINCENTY RAPACKI-MISTRZ REALIZMU
SCENICZNEGO ● DYPTAM JESIONOLISTNY ● SKANSEN
W SKOKACH DUŻYCH ● ŁAZIENKI W CIECHOCINKU ●
HERB BRZEŚCIA KUJAWSKIEGO ● SŁOWNIK TERMINO-
LOGICZNY PRZEWODNIKA ● ZACHOROWANIA I NAGLE
WYPADKI ● AKTUALNOŚCI PRZEWODNICKIE

2 **79**

„Świadomy zadań i roli przewodnika turystycznego w Polsce Rzeczypospolitej Ludowej praktykować swoje obowiązki przewodnika godnie & najlepszą wiedzą i sumieniem, zachowywać właściwą postawę moralno-polityczną, być technikiem krzewienia rzetelnej wiedzy o Polsce Ludowej oraz dbać o godność i honor przewodnika.“



BRAZOWY SIĘDMIORAMIENNY ŚWIECZNIK Z RYGI
W KATEDRZE WE WŁOCŁAWKU.

W czasie ostatnich działań wojennych wiele cennych zabytków sztuki składających się na wyposażenie zabytkowych wnętrz zaginęło bezpowrotnie. Wiele też zostało wywiezionych, aby już nigdy nie powrócić na swe dawne miejsce. Wśród szczęśliwie ocalałych znajduje się siedmioramienny świecznik wykonany z brązu w 1596 r. dla kościoła św. Piotra w Rydze, który w 1940 r. został wywieziony do Niemiec, a następnie trafił do Włocławka /.../

Świecznik był wykonany na zamówienie administracji kościoła św. Piotra w Rydze przez miejscowego odlewnika Hansa Meyera; zapiska źródłowa zawiera informację dotyczącą narady, która odbyła się w 1596 r. w związku z wypłatą rat dla ryskiego majstra za wykonanie siedmioramiennego świecznika. /.../

Świecznik jest odlany z brązu na wosk tracony. Jego wysokość wynosi 310 cm, a rozpiętość ramion 378 cm. Posiada bardzo masywne profile - wany trzon oraz równie bogato profilowaną, szeroką, okrągłą podstawę.



Dolną część zdobi sześć reliefów uskrzydłych główek anielskich, górna - trzy analogicznie. Pierwotnie u dołu było dziewięć główek, a więc wszystkie były zgrupowane razem. Środkowa część cokołu ozdobiona jest osiemnastoma kanelurami. W górnej części cokołu wygrawerowana jest data ANNO 1596. Po obu stronach trzonu wyrastają po trzy ramiona zakończone szerokimi płaskimi profitkami. Siódma, okrągła i głęboka profitka znajduje się bezpośrednio w trzonie. Wygięte, esowate ramiona świecznika symetrycznie parami, ozdobione są dodatkowo małymi wiciami utworzonymi z liści. Każda para ramion jest inaczej kształtowana, wygięta i ozdobiona, ma inną wielkość od największych u dołu, do najmniejszych u góry. Wszystkie trzy ramiona ozdobione są stylizowanymi liśćmi oraz profilowanymi węzłami umieszczonymi w ich części środkowej. W dolnej parze ramion obok węzłów znajdują się pełnoplastyczne głowy z twarzami. W zagięciach ramion

płaskie reliefy stylizowanych, ujętych z profilu męskich twarzy z ozdobnie potraktowanymi włosami, które przypominają maskarony; w drugiej parze po jednym, dużym stylizowanym, mięsistym liściu; w trzeciej wewnątrz esowicie wielopłatkowe kwiaty oraz liście. Dodatkowo przy górnej części cokołu przynocowane jest jedno niesymetryczne ramię, na którym umieszczony jest pełnoplastyczny orzeł z rozpostartymi skrzydłami, z głową odwróconą do tyłu, siedzący na kul. Pierwotnie orzeł był odwrócony tyłem do daty, nie jak obecnie przodem, co spowodowane zostało złym zmontowaniem świecznika.

Świecznik składa się z oddzielnych segmentów, co pozwala na jego szybkie remontowanie.

Kandelabry siedmioramienne posiadają szeroką wykładnię znaczeniową. Jej genezy należy się doszukiwać w odległych poglądach religijnych ludów Bliskiego Wschodu. Według wierzeń mieszkańców starożytnej Babilonii, Drzewo Życia - pierwowzór hebrajskiej menorah, a tym samym świeczników siedmioramiennych - były symbolem i obrazem świata - Kosmosu. Z jego pnia wyrastały symetrycznie i równolegle względem siebie konary po trzy z każdej strony, a w bujnie rozwinętym wierzchołku miał gniazda ptak ognisty - symbol słońca. Konary i wierzchołek drzewa oznaczały również siedem planet, identyfikowanych z siedmioma bóstwami, ku czci których budowano świątynie o siedmiopiętrowych wieżach. /.../

Do religii chrześcijańskiej motyw menorah przeniknął już w pierwszych wiekach naszej ery./.../ Wizerunek jego występuje jako temat sztuki iluminatorskiej, malarstwa ściennego i rzeźby.

Jako samodzielny przedmiot kultowy kandelabr siedmioramienny po raz pierwszy pojawia się w kościele chrześcijańskim w VIII w. Był to niezachowany świecznik ufundowany przez Karola Wielkiego w 882 r. dla kościoła w Aniane. /.../

Każdy z powstających wówczas kandelabrow miał swój własny, ściśle wyznaczony program ideowy, związany na ogół z intencją, w jakiej był fundowany. Poza treściami chrystologicznymi, wynikającymi z istoty teologicznej koncepcji świecznika, łączono z nim również określone wartości eschatologiczne. Od XII w. począwszy spotkać się można z symboliką maryjną kandelabra i to przeważnie w przekazach ikonograficznych cerkiewnego malarstwa ściennego./.../

Odnosnie świecznika z Rygi brak nam niestety jakichkolwiek danych o jego funkcji liturgicznej. Uważa się, iż u stóp świecznika były wystawiane trumny przy pogrzebach, co rzutuje decydująco na stronę treściową kandelabra. Można więc wiązać nasz świecznik z funkcjami eschatologicznymi, gdyż przy ołtarzu, przed którym świecznik był umieszczony odprawiano msze za dusze zmarłych.

Jeden to z wielu przykładów wyrwania dzieła sztuki z pierwotnego otoczenia i pozbawienia właściwej funkcji, a więc wyrwania go niejako z pełnego programu wnętrza, dla którego było pomyślane. Renesansowy, siedmioramienny świecznik z katedry włocławskiej, mimo iż nie wiąże się ze sztuką polską, zasługuje na szczególną uwagę już choćby ze względu na swój niezmiernie wytworny, wysoki poziom artystyczny oraz miejsce jakie zajmuje wśród szesnastowiecznych zabytków odlewniczej sztuki bałtyckiego pobrzeża./.../

Literatura: ROMUALD WALCZEWSKI - Brązowy siedmioramienny świecznik z Rygi w katedrze we Włocławku. Biuletyn Historii Sztuki Nr 3. PAN Instytut Sztuki Warszawa 1978. str. 241-244

MENORAH /menora/ hebr. Siedmioramienny świecznik używany w synagogach i domach żydowskich dla celów obrzędowych; symbol judaizmu.

ESCHATOLOGIA /gr. éschatos=ostateczny + lógos=słowo, nauka/ w religiach i niektórych systemach filozoficznych -ogół poglądów traktujących o przeznaczeniu i celu ostatecznym świata, o losach pośmiertnych człowieka

Opracował: Andrzej Szczepański

Wybitni Obywatele Kujaw
i Ziemi Dobrzyńskiej

WINCENTY RAPACKI - Mistrz realizmu scenicznego.
/1840-1924/

Rok 1840. Księga metrykalna Nr 38.

"Działo się w mieście Lipnie dnia 21 marca 1840 r. O godzinie 11 stawił się Wojciech Rapacki w Lipnie zamieszkały, lat 35, w obecności Józefa Morawskiego, porucznika byłego Wojska Polskiego, lat 51, Kazimierza Ziółkowskiego, szewca, lat 41, obydwu z Lipna i okazał dziecię płci męskiej urodzone 22 stycznia br. o godzinie 6 po południ z jego małżonki Wiktorii, Barbary z Piegłowskich lat 25. Dziecięciu nadano imię Wincenty. Chrzestni Józef Morawski i Salomea Vogt. Nadto stawający oświadczył, że spisanie aktu opóźniło się z powodu nieobecności jego w domu."

Zatem stało się faktem przyjście na świat dziecka, które po trudnym dzieciństwie - śmierć matki, ponowne wstąpienie ojca w związek małżeński, złe traktowanie przez macochę i przyrodnich braci - miało zafascynować w przyszłości środowisko artystyczne i społeczeństwo polskie.

Los nie był dla niego szczęśliwy. Po ukończeniu Warszawskiej Szkoły Dramatycznej nie znalazł korzystnych warunków do pracy i rozwijania swych uzdolnień. Niechętnie mu osoby nie dopuściły, aby rozpoczął pracę aktora w mieście stołecznym Warszawie; toteż Rapacki wyjeżdża na daleką prowincję do Druskiennik. Tam też zadebiutował w 1861 roku w sztuce J.I.Kraszewskiego pt. "Stare dzieje". Później napisze o tym: "Była to dla mnie chwila, w której poczułem w sobie aktora, bo dotychczas, wątpiący i zahukany zaczynałem tracić wiarę w siebie"/Aktor o autorach/. W latach następnych spotykamy Rapackiego w różnych teatrach, a nawet w wędrownym trupie Adama Miłaszewskiego. Próbuje również swoich sił jako pisarz adoptując dla teatru "Wędzników" Wiktora Hugo i inne utwory. W sezonie teatralnym 1864/65 gra we Lwowie, a w latach 1865/70 stwarza przepiękne kreacje w rolach charakterystycznych na deskach teatru krakowskiego.

Kolejno odnosi sukcesy w sztukach "Panie Kochanku", "Gliński", "Król się bawi" i kreuje niezapomniane postacie Ryszarda III, Shylocka, w "Kupcu weneckim" Szekspira. W czasie gościnnych występów w 1869 r. w Teatrach Rządowych w Warszawie, gdzie w ciągu 37 dni zagrał w 11 rolach, zyskuje uznanie krytyki i publiczności. W rok później otrzymuje stałą pracę w tychże teatrach.

Wielki talent i mozolna praca wynoszą Rapackiego na czoło plejady aktorskiej ówczesnej Warszawy. Stefan Żeromski pisze: "Rapacki jest nienaśladowany. Każdy ruch wystudiowany; począwszy od ubrania skoń - czywszy na ruchu najdrobniejszym - wszystko autentycznie, nieskończone dobre." Rapacki z zapalem chwyta za pióro i niebawem w 1875 r. wystawia własny dramat w 5-aktach "Wit Stwosz" i inne. Z czasem porzuca jednak dramaturgię i poświęca się beletryście oraz krytyce teatralnej. W 1921 roku, w 60-tą rocznicę pracy scenicznej Wincenty Rapacki, jako pierwszy z polskich aktorów zostaje odznaczony orderem POLONIA RESTITUTA.

Swoje trudne, ale piękne życie kończy 12 stycznia 1924 roku, w kilka miesięcy po ostatnim fantastycznym występie w roli Rejtana w "Zemście Fredry. O występie tym Boy-Żeleński napisał: "Cóż za wielki styl gry! Co za pełnia życia! Ile szatańskiego dowcipu w każdym błysku oczu! To sam duch Fredry przemawiał do nas w tej postaci starca, będącej ucieleśnioną wizją przyszłości".

PS. W 120 rocznicę urodzin Wincentego Rapackiego - społeczeństwo Lipna uczciło pamięć swego rodaka, wielkiego artysty, aktora i dramaturga wmurowaniem tablicy na domu, w którym się urodził, przy ulicy, która również nosi jego imię.

Literatura: R. Lewandowski - "Wincenty Rapacki" Notatki Płockie Nr 19 r. 1961, str. 19-22
R. Górski - "Wincenty Rapacki" W-wa 1960

Andrzej Szczepański

Flora i fauna regionu

DYPTAM JESIONOLISTNY



Kwiatostan Dyptamu

"*Dictamnus albus*" jest byliną z rodziny rutowatych, rosnącą w miejscach silnie nasłonecznionych, w zaroślach i suchych lasach. Wysokość łodygi dochodzi do 1,20 m. Liście ulistniona skrętogle, liście duże, nieparzystopierzaste; kwiaty grzebiociste /cecha wyjątkowa u rutowatych/ do 2,5 cm średnicy, koloru różowego, ciemno unerwione. Kwiaty zebrane w długie szczytowe grono. Roślina kwitnie w okresie maj-lipiec. Nasiona czarne, błyszczące, z dużą siłą wyrzucane z suchych 5-dzielnych torebek. Cała roślina pokryta jest włoskami gruczołowymi, wydzielającymi silnie aromatyczne olejki eteryczne, które w zetknięciu z ciałem powodują bolesne, uporczywe oparzenia. Owocostany również pokryte są gruczołkami; w bezwietrzne wieczory przy odpowiednio wysokiej temperaturze otoczenia następuje samozapłon olejków, przy czym roślina pozornie nie ponosi szkody. Dyptam jesionolistny występuje głównie w południowej, środkowej i wschodniej Europie, w południowej Syberii, w północnych Chinach i Himalajach. W Polsce występują dwa stanowiska tej rośliny: w okolicach Busko-Zdroju i w Kulinie koło Włocławka.

Literatura: Wielka Encyklopedia Powsz. TOM III str. 227-228

S K A N S E N w SKOKACH DUŻYCH.

Decyzję o budowie skansenu wojewódzkiego w miejscowości Skoki Duże /gm. Włocławek/ podjęły Władze Polityczne i Administracyjne w 1977 roku. Od tego czasu rozpoczęto prace organizacyjne zmierzające do solidnego wykonania tego wielkiego przedsięwzięcia. Dużej pomocy udzielił konserwatorowi Muzeum Etnograficzne w Toruniu. Dyrektor Muzeum oddelegował do pomocy pracowników naukowych, specjalistów od budownictwa ludowego, którzy opracowali "wstępną koncepcję muzeum typu skansenowskiego".

Na bazie powyższego opracowania wykonano graficzny projekt koncepcyjny skansenu, z podziałem na sektory.

Skansen w Skokach będzie obejmował dwa regiony etnograficzne - Kujawy Ziemię Dobrzyńską, w tym wydzielone zostaną:

- a. budownictwo kujawskie
- b. budownictwo ziemi dobrzyńskiej
- c. budownictwo nadwiślańskie
- d. budownictwo dworskie

Ramy czasowe ekspozycji budownictwa ludowego obejmują 2 połowę XIX wieku i początek XX w.

Z tego okresu odtworzony zostanie układ przestrzenny wsi, ze względu na pochodzenie obiektów wytypowanych do skansenu, a dostępnych jeszcze w terenie.

Podstawowym celem budowy skansenu jest zachowanie przed zniszczeniem zabytków kultury ludowej, a przede wszystkim budownictwa ludowego i przekazanie ich następnym pokoleniom.

Przyszłe muzeum będzie prezentowało kulturę wsi, w jej rozwarstwieniu klasowym. Planujemy pokazanie gospodarstw chłopskich oraz dworu z zabudowaniami służby dworskiej.

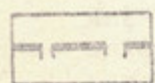
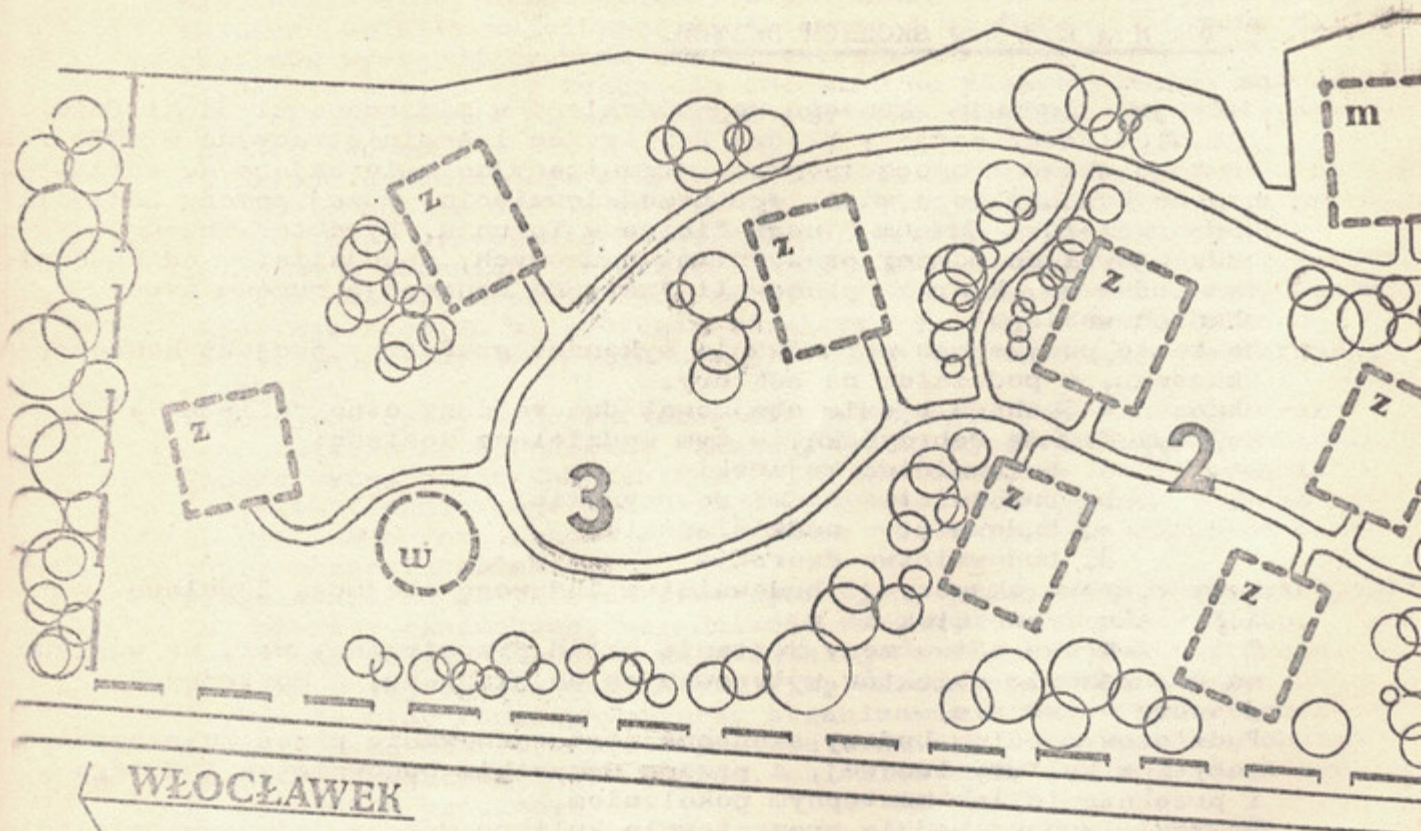
Obraz tradycyjnej wsi przedstawiony zostanie w powiązaniu z podstawowymi zajęciami ludności jak rolnictwa, czy zajęcia uboczne typu kowalstwo lub młynarstwo.

Przewidujemy również zespół przeznaczony na działalność naukowo - oświatową, w którym zamierzamy uwzględnić takie obiekty jak amfiteatr /zlokalizowany po przeciwnej stronie szosy/, plac zabaw i gier ludowych, salę odczytowo-kinową.

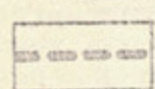
Poszczególne zagrody powinny być wyposażone w autentyczny sprzęt zarówno w przedmiocie wyposażenia wewnątrz, jak i wyposażenia zewnętrznego. Dużą rolę odegra tu również tzw. mała architektura jak: płoty, studnie, piwnice, ogródki, sady, łąki i zieleń wysoka, a także przykłady ludowego budownictwa przemysłowego jak wiatraki i młyny. Aktualnie wykonujemy prace podstawowe związane z opracowaniem właściwych dokumentacji, najpierw dla poszczególnych obiektów, a następnie dla całych zagród.

Pierwszym etapem prac remontowo-konserwatorskich będzie zachowana in situ na terenie skansenu XIX - wieczna zagroda składająca się z kompleksu obiektów mieszkalno-gospodarczych, w skład której wchodzi: chata, 2 stodoły, obora, budynek warsztatu i kurnik, drewnitnia i żuraw.

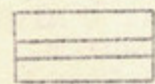
muzeum typu skansenowskiego w skokach dużych



granica terenu muzeum



granice terenów poszczególnych zespołów funkcjonalnych



drogi



zieleń wysoka

1
2
3
4
5
6
7
8
9

sektor zab

Ziemia Do

fragme

zabud

zagroda n

typu kolon

sektor bud

zagroda O

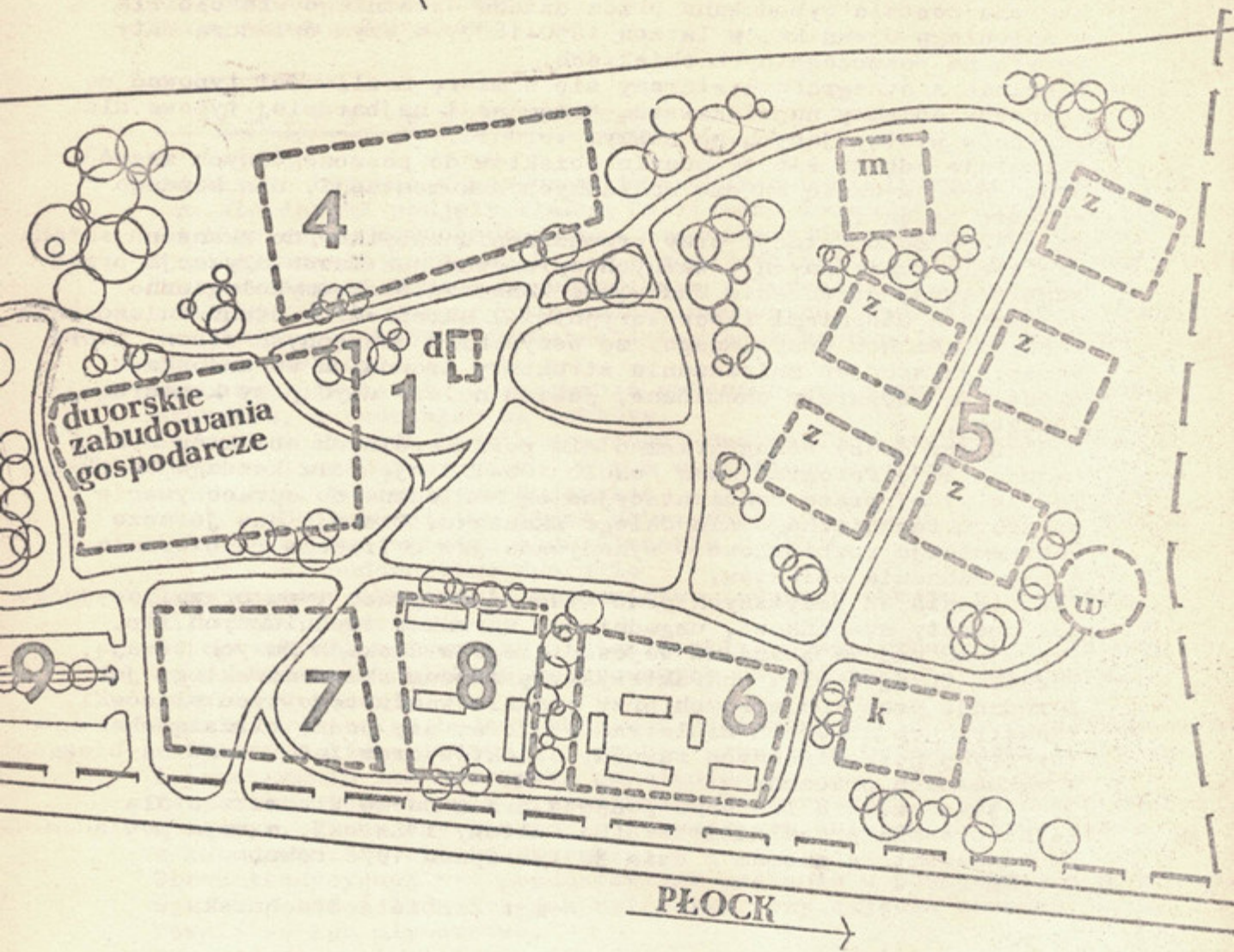
in situ

zespół ws

zaplecze g

parking

RZEKA WISŁA ←



owy dworskiej
 zyńska
 wsi- ulicówki
 a typu rozproszonego
 wiślańska
 acyjnego
 nictwa kujawskiego
 onika zachowana
 ny
 podarcze

- Skróty:
- z - zagroda
 - m - młyn
 - k - kuźnia
 - d - dwór
 - w - wiatrak

Zagroda została wybudowana przez dziada ostatniego właściciela - Antoniego Olewnika, w latach 1850-1887, o czym świadczą daty wyryte na poszczególnych obiektach.

Wspólnie z etnografami staramy się w miarę możliwości typować do skansenu obiekty najciekawsze, datowane i najbardziej typowe dla regionów występujących na naszym terenie.

Aktualnie odbywa się typowanie obiektów do poszczególnych zagród oraz opracowywanie bardzo dokładnych dokumentacji, dla każdego obiektu osobno.

Na całość dokumentacji przy przenoszeniu zabytków do skansenu składa się wiele koniecznych i ważnych opracowań jak: inwentaryzacja przed - rozbiórkowa, orzeczenie budowlane konserwatorsko-mykologiczne związane z badaniami laboratoryjnymi i określeniem stanu zniszczenia każdego obiektu drewnianego, ze wszystkich dostępnych stron, które określają stopień zniszczenia struktury drewna, a we wnioskach określają preparaty chemiczne, jakich należy użyć przy konserwacji obiektów.

Wykonujemy opisy etnograficzne dla poszczególnych obiektów oraz dokumentację fotograficzną /około 100-120 ujęć dla każdego obiektu/. Podane wyżej prace dokumentacyjne są konieczne do opracowywania projektu technicznego dla całego skansenu. Czekają nas jeszcze dokumentacje rozbiórkowe - wykonywane już w trakcie rozbierania i przenoszenia obiektów.

Niezależnie od powyższych prac wykonujemy prace typu organizacyjnego jak operaty szacunkowe, uzgadnianie warunków technicznych itp. Prace nad budową skansenu wojewódzkiego w Skokach Dużych trwają. Podałam tutaj ogólną charakterystykę muzeum skansenowskiego jak i rodzaje prac koniecznych przy organizowaniu tego typu placówki. W następnych numerach Biuletynu postaram się podać bliższą charakterystykę poszczególnych zagród, obiektów oraz informować na bieżąco o wykonanych pracach.

Decyzja o budowie skansenu podjęta przez nasze Władze została zaakceptowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, o czym powiadomiono konserwatora pismem z dnia 30 listopada 1978 roku.

mgr Elżbieta Stachurska

Z przewodnickiego lamusa

ŁAZIENKI W CIECHOCINKU

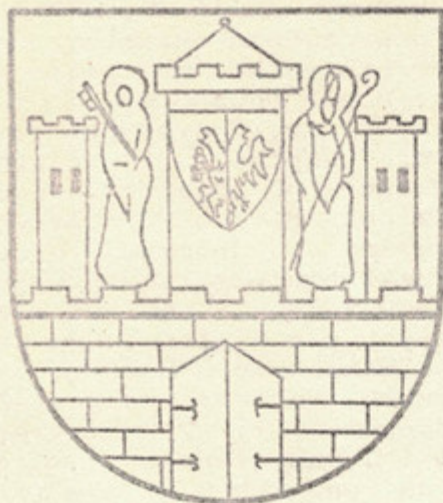
Ciechocinek - najpiękniejsze nizinne uzdrowisko w Polsce posiada doskonale wyposażone zaplecze lecznictwa balneologicznego. Ale zobaczmy jak to wyglądało przeszło pięćdziesiąt lat temu. Taką oto informację podaje wydany w 1922 roku Przewodnik pt. "Ciechocinek - Państwowy Zakład Wód Mineralnych

Lazienki.

Zakład posiada 4 gmachy łazienek, z których najstarsze są: Łazienki nr 1, rozpoczęte w 1842 r. Posiadają 70 kabin, w których mieści się wszystkiego 137 wanien, a mianowicie: 60 drewnianych małych dla dzieci Kolonii Letnich, 16 angielskich fajansowych małych dzieci - cennych, 21 karlsbadzkich długich dużych, 24 karlsbadzkich ośmiokątnych dużych, 10 angielskich fajansowych dużych i 16 drewnianych dużych. Z tej liczby 11 wanien służy do wydawania sztucznych gazowych kąpiei, a reszta dla solankowych. Przy Łazienkach nr 1 mieści się oddział wodoleczniczy /.../ Łazienki nr 2 pobudowane w 1912 r. w stylu romańskim /?/, zamiast rozebranych tzw. Skarbowych Łazienek /.../ Łazienki te posiadają na dole błotne kąpiele z 24 żelaznymi emaljowymi wannami, a na piętrze solankowe z 60 żelaznymi emalj. wannami, [redacted] /z tych 12 dla dzieci/. Błotne kąpiele są urządzone na wzór rosyjski, mając oddzielne kabiny do odpoczynku. W lewym pawilonie urządzone jest oddział elektro-leczniczy, a w prawym - parowa łaźnia. Łazienki nr 3 pobudowane w 1899 r., zamiast rozebranych, tzw Bankowych Łazienek, mieszczących się w głównym parku, architektura i urządzenie, wzorowane na zakładzie w Elster; maszyny do przyrządzania błota sprowadzono z Czech. Na parterze jest 29 kabin z 27 porcelanowymi karlsbadzkimi i 2 drewnianymi; 27 kabin służy do wydawania całkowitych błotnych kąpiei i 2 kabiny przeznaczone do wydawania błotnych fasonowych kąpiei na ręce lub nogi dla mężczyzn i dla kobiet oddzielnie. Błotną kąpiel jak dla łazienek nr 3 tak i dla łazienek nr 2 przyrządza się w drewnianych wannach na podwórzu w łaź. nr 3, ku czemu służy 98 dużych drewnianych wanien na kółkach, 1 mała wanna dla dzieci, 63 szt. fasonów nożnych, 6 szt. fasonów ręcznych i 10 nasiadówek. Gotowe wanny kieruje się do odpowiednich kabin. Na piętrze od frontu mieści się oddział inhalacyjny. Na piętrze od podwórza znajdują się 2 pomieszczenia dla wydawania suchych gorących okładów karlsbadzkich dla mężczyzn i kobiet oddzielnie. W podwórzu tych łazienek znajdują się kotły parowe, maszyny, kompresory, źródło, rezerwuary, drejbusy do przyrządzania błota, kotły do nagrzewania suchej borowiny, elektrownia itd. obsługujące łaź. nr 2 i 3, które razem stanowią jeden oddzielny niezależny od innych łazienek kompleks. Stąd błotne okłady rozsyła się również do domów. Łazienki nr 4 zostały pobudowane w 1906 r. na miejscu starych łazienek, noszących ten sam numer i przeniesionych pod tężnię, gdzie obecnie służą jako dom izolacyjny. Jest to gmach piętrowy o 104 wannach angielskich fajansowych, z których 97 dużych i 7 małych. Dół jest przeznaczony na gazowe kąpiele, a góra na solankę. Długoletnie doświadczenie pokazało, iż najpraktyczniejszymi wannami są angielskie - fajansowe, i że nie należy rurociągów chować w skrzynkach, umieszczonych w ścianach, jak również malować olejną farbą, lub pokrywać tafelkami, bo to powoduje zagnieżdzenie się wilgoci i próchnienie ścian.

Literatura: Przewodnik na 1922 rok "Ciechocinek - Państwowy Zakład Wód Mineralnych" Wyd. Skład Gł. w Księgarni St. Rogalewskiego w Ciechocinku, pod Filarami.

Opracował: Andrzej Szczepański

BRZEŚĆ KUJAWSKI

Miasto leżące nad rzeką Zgłowiączka, założone w XIII wieku przez księcia kujawskiego Kazimierza syna Konrada Mazowieckiego, było do statniego rozbioru Polski stolicą województwa. Herb Brześcia Kujawskiego wzorowa jest na najstarszej pieczęci Krakowa lub Poznania i wyobraża bramę forteczną o trzech basztach, między którymi stoją dwaj święci patronowie: św. Stanisław biskup i św. Piotr apostoł. Brama miejska jest zamknięta. Na środkowej baszcie umieszczona jest ponadto tarcza z herbem kujawskim. Herbu takiego, dość skomplikowanego używał miasto od czasów Łokietka do końca XVIII w. po czym w myśl przepisów, posługiwało się przez dłuższy czas herbem państwowym /bez herbu Kujaw i patronów/.

Kolorystyka:

tło-białe, mur i baszty - czerwone, drzwi-
żółte, daszek-niebieski, postać lewa-
ubranie zielone, postać prawa-ubranie

zielone z niebieskim. Herb Kujaw - tło żółte z białym półłbem
oraz czarnym półłbem.

Literatura: Marian Gumowski- "Herby miast polskich"
Wyd. Arkady W-wa 1960.

SŁOWNIK TERMINOLOGICZNY PRZEWODNIKA.

EPITAFIUM - ozdobna tablica ku czci zmarłego, zawierająca poświęcony mu napis, czasem portret lub scenę figuralną, symbole i postaci alegoryczne, zawieszane lub wmurowywane w ściany, filary kościołów lub klasztorów. Od nagrobka różni się mniej okazałą formą i skromniejszą dekoracją. Skromniejsze od epitafium jest zupełnie pozbawiona ozdób tablica nagrobna.

Epitafia wykonywano z kamienia, metalu lub drewna.

PANOPLIA - łupy, motyw dekoracyjny składający się z krzyżujących się elementów uzbrojenia jak rozmaitego rodzaju oręż, zbroje, a także sztandary, proporce itp.; wkomponowane najczęściej w określone kształty geometryczne/prostokąt, kwadrat/; stosowane w epitafiach szczególnie charakterystyczne dla sztuki renesansu i baroku.

BLEND - ślepy otwór, płytka wnękowa w murze w formie arkady lub okna; zwykle stosowana w elewacjach jako motyw dekoracyjny, rzadziej w celu odciążenia ściany.

MASWERK - dekoracja arch. charakterystyczna dla sztuki gotyckiej. Maswerk składa się z elementów geometrycznych /laskowań, kół, stylizowanych trój- i czteroliści itp. / wykonanych w kamieniu i cegle. M. stosowano do wypełnienia ażurowych otworów okiennej rozet, przeźroczy itp. M. przyjęto również jako motyw dekoracyjny w rzemiośle artystycznym /snycerstwo, złotnictwo/

REPUSOWANIE - łybowanie, jedna z podstawowych technik kształtowania wyrobów z blachy, polegająca na wykuwaniu na zimno młotkami odpowiedniej formy; zależnie od rodzajów młotków, twardości podkładu, kucia raz po lewej, raz po prawej stronie wykonywanego przedmiotu, uzyskuje się z płaskiej blachy naczynia różnego kształtu lub bardzo bogate i skomplikowane półplastyczne ornamenty. Do tej techniki nadają się tylko metale kowalne i ciągliwe /złoto, srebro, miedź itp./

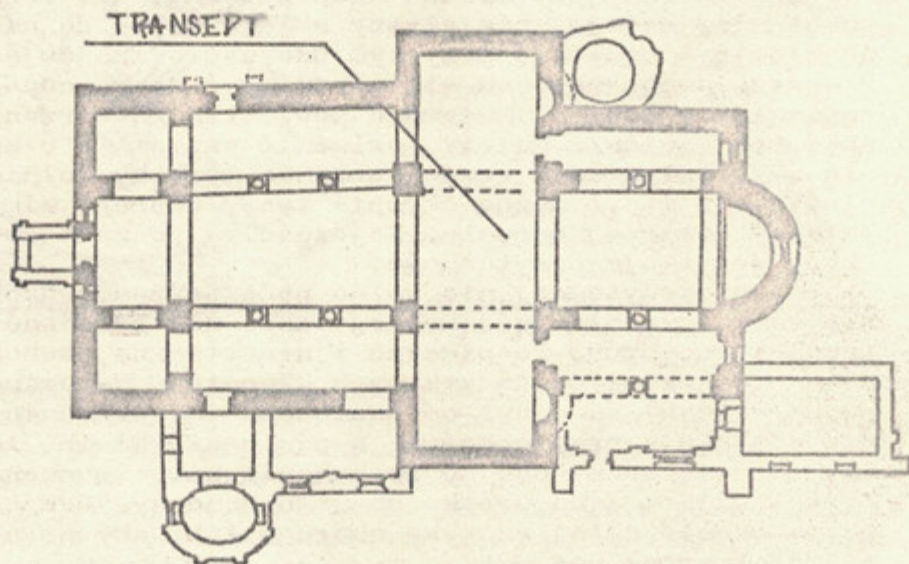
TECZA - otwór tęczowy, otwór w ścianie kościoła /tzw. ścianie tęczowej łączącej nawę gł. z prezbiterium; przesklepiona niekiedy tzw. kłębkiem tęczowym, zazwyczaj akcentowana elementami arch. i bogatszą dekoracją; w średniowieczu rozpowszechnił się zwyczaj umieszczania w tęczy poziomej belki, zwanej tęczą, na której ustawiano krucyfik i figurę św.

TRANSEPT - miejsce skrzyżowania nawy głównej z nawą poprzeczną; niekiedy także nazwa nawy poprzecznej, która przecina nawę gł. pod kątem prostym, tworząc po jej obu stronach 2 ramiona. W najprostrzym układzie nawa poprzeczna krzyżuje się z nawą gł. tuż przy prezbiterium.

PRZYPORA, SKARPA - pionowy element konstrukcyjny w formie filaru przyściennego o ściętym pochyło boku zewnętrznym lub profilu uskokowym. Przypora wzmacnia ściany budynku lub wolnostojącego muru, oraz przenosi ciężar sklepienia na grunt.

ALKIERZ - wydzielony wyraźnie w bryle budynku narożnik lub narożna dobudówka, o rzucie naogół kwadratowym lub prostokątnym, kryte często osobnym dachem; alkierz wykształcił się z narożnych baszt warownych zamków. Charakterystyczny dla XVI-wiecznych dworów i XVII-wiecznych pałaców.

Literatura: Słownik terminologiczny sztuk pięknych
PWN W-wa 1969



STRZELNO -

KOŚCIÓŁ NORBERTANEK
wg ZAGHWATOWICZA

ZACHOROWANIA NAGLE I WYPADKI

Z przypadkami zachorowań nagłych może się zetknąć każdy z nas - często w sytuacji, w której od naszego zachowania zależy dalszy los chorego. Nie zawsze jednak zdajemy sobie sprawę z odpowiedzialności, jaką ponosimy zachowując się biernie lub niewłaściwie.

Jakże często wokół osoby, która nagle zachorowała, straciła przytomność, uległa wypadkowi, gromadzi się tłum współczujących, żądnych sensacji lub takich, którzy nagle odkryli w sobie powołanie do leczenia. W efekcie czakamy beczynnie na przybycie lekarza, który nie zawsze jest w pobliżu, lub też zaczynamy stosować metody, o których słyszeliśmy, że są świetne, albo też leki, które są pod ręką.

Tymczasem najczęściej konieczne jest opanowanie zamieszania, udzielenie pierwszej pomocy i szybkie sprowadzenie lekarza.

Dlatego też warto poznać i przyswoić sobie kilka podstawowych zasad postępowania w przypadkach zachorowań nagłych. Dotyczą one pierwszej pomocy, której może i powinien udzielić każdy, kto znajduje się w pobliżu chorego przed przybyciem lekarza lub pielęgniarki.

Omdlenia

Omdleniem nazywamy nagłą, krótkotrwałą utratę przytomności spowodowaną przejściowym niedokrwieniem mózgu.

Najczęstszymi przyczynami omdlenia bywają: strach, ból, widok krwi, nagła nieprzyjemna wiadomość, itp.

Powstaniu omdlenia może sprzyjać głód, zmęczenie, niedawna utrata krwi. Spotyka się też ludzi ze skłonnością do omdleń, którzy miewają częściej niż inni i z przyczyn bardziej błahych.

Wystąpienie omdlenia poprzedza na ogół zespół objawów: zblednięcie, pocenie się, znaczne osłabienie.

Do omdlenia dochodzi najczęściej, gdy się stoi lub siedzi.

Jeżeli w okresie objawów zapowiadających omdlenie człowiek położy się może nie dojść do omdlenia.

Osoba zemdlona jest blada, nieprzytomna, nie reaguje na to, co się wokół niej dzieje, nie słyszy skierowanych do niej słów. Mdlejąc upadając na ziemię - może się przy tym uderzyć o znajdujące się obok przedmioty. Pierwsza pomoc powinna się ograniczyć do wygodnego ułożenia chorego, zapewnienie dopływu świeżego powietrza /otworzenie okna, usunięcie zbędnych gapiów/. Należy rozluźnić wszystkie ciasne, krępujące oddecha nie i przepływ krwi części ubrania /ciasny kołnierzyk, pasek, biustonosz itp./ można skropić twarz chorego zimną wodą i położyć chłodny kompres na czoło. Najczęściej po zastosowaniu tych zabiegów chory odzyskuje przytomność.

Osobie nieprzytomnej nie wolno podawać żadnych płynów do picia - może się bowiem zachłysnąć. Lepiej także nie stosować bez wyraźnej potrzeby środków cucących. Pospieszne i nieostrożne obchodzenie się z nimi może być przyczyną dodatkowych kłopotów. Natomiast jeśli chorzy po upływie kilku minut od zastosowania uprzednio opisanych zabiegów nie odzyskuje przytomności, a pielęgniarki lub lekarza jeszcze nie ma, można choremu dać do powąchania watę zmoczoną amoniakiem lub octem przykładając ją na krótko do jego nozdrzy. Drugą ręką podtrzymujemy w tym czasie dolną szczękę chorego tak, aby usta były zamknięte a chory oddychał przez nos.

Po odzyskaniu przytomności osoba zemdlona powinna pozostać w pozycji leżącej, aż do przybycia pielęgniarki lub lekarza. Można wówczas podać do picia wodę lub herbatę, lecz tylko wtedy, jeżeli mamy pewność że było to zwykłe omdlenie, a nie zachodzi podejrzenie, że chory mógł się czymś zatruci, lub wiadome jest, że nie leczył się uprzednio

na nadciśnienie, wrzód żołądka lub inne poważne choroby, wreszcie gdy chory po odzyskaniu przytomności skarży się na ból brzucha lub ból głowy. W takich przypadkach pozornie niewinne omdlenie może być przejawem wystąpienia poważnych powikłań, np. wylewu krwi do mózgu, pęknięcie wrzodu żołądka i o dalszym postępowaniu powinien zdecydować lekarz.

Jeżeli przybycie lekarza lub pielęgniarki na miejsce wypadku nie jest możliwe, osobę chorą należy w każdym przypadku zaprowadzić, a najlepiej przenieść do najbliższego ambulatorium.

Lek.med. Bogdan Czajka

AKTUALNOŚCI PRZEWODNICKIE

W dniu 24. stycznia 1979 roku w sali Włocławskiego Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego we Włocławku odbyła się miła uroczystość przyjęcia w poczet przewodników absolwentów kursu przewodnickiego zorganizowanego przez Zarząd Wojewódzki PTTK i Wojewódzką Komisję Przewodnicką.

W obecności przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych województwa uroczyste przyrzeczenie przewodnickie złożyli kol.kol. Gdaniec Zygmunt, Gorgol Maria, Kisiielewska Mirosława, Komosińska Grażyna, Maćkowiak Witold, Mielnioka Bożena, Miszevska Genowefa, Prusaczyk Marek, Puchalska Alicja, Sadowska Grażyna, Siemaszko Roman, Sławiński Janusz, Szejnwald Elżbieta, Tuszyńska Zofia, Wojtozak Zyta, Żywiczko Czesław.

Uprawnienia przewodnickie klasy I otrzymali kol. kol. Buczkowska Celina, Gerko Włodzimierz, Kujawa Tadeusz, Wierzbicki Karol, Wolf Wiesława.

Uprawnienia przewodnickie klasy II otrzymali kol. kol. Bednarek Maria, Bogumił Korzeniewski, Nowakowska Maria, Wrześniak Andrzej.

Przy wydaniu drugiego numeru Biuletynu współpracowali:

Grażyna Bartel, Celina Buczkowska, Stanisław Mrówczyński, Jan Sawoni, Zbigniew Skorwider, Andrzej Szczepański, Antoni Rerych.
